**Rynek motoryzacyjny cztery miesiące po rozpoczęciu wojny – analiza ekspertów autobaza.pl**

**Brak komponentów czy surowców wydobywanych w Ukrainie oraz Rosji, a także międzynarodowe sankcje – to tylko część kryzysów spowodowanych wojną. Efekty agresji można zauważyć obecnie w cenach paliwa, co wpływa na rynek samochodów używanych w Polsce. W II kwartale 2022 r., w porównaniu z poprzednim kwartałem, aż o blisko 10% spadła liczba ofert pojazdów z drugiej ręki z napędem na gaz – wynika z danych autobaza.pl. Czy Polacy kupują więcej aut wyposażonych w zbiornik LPG? Jak światowe marki samochodów omijają nałożone sankcje? Problemy i wyzwania rynku moto analizują eksperci autobaza.pl.**

**Ceny paliw i brak półprzewodników**

Polska, wśród wszystkich państw w Unii Europejskiej, niezmiennie może „pochwalić się” największym przyrostem ceny paliwa od początku wojny. Od wybuchu konfliktu do końca czwartego tygodnia czerwca benzyna podrożała o 44,7 proc. – wynika z danych EU Weekly oil bulletin. Jednym z efektów takiej sytuacji jest zwiększony popyt na pojazdy z napędem LPG – na rynku jest ich blisko o 10% mniej niż w I kwartale br. – wynika z danych autobaza.pl.

*Wielu Polaków jest już zmęczonych wysoką inflacją czy rekordowymi cenami paliw i nawet wprowadzenie obniżek przez niektóre stacje paliw nie pomaga. Z tego względu szukamy innych rozwiązań. Podobnie jest w przypadku kupna nowych samochodów – klienci muszą czekać nawet ponad rok na swój egzemplarz i nie widać prognoz na zmiany. To z kolei wynika z problemów z dostawami półprzewodników. Z tego względu przewidujemy, że coraz popularniejszy może stać się najem długoterminowy samochodów. W tej usłudze często dostajemy auto od ręki oraz nie mamy aż tak dużego zobowiązania, jakim jest kredyt* – mówi Przemysław Gąsiorowski, ekspert autobaza.pl.

Brak odpowiedniej ilości półprzewodników na rynku to chroniczny problem od początku pandemii, który najprawdopodobniej nie zniknie w 2022 r. Coraz więcej globalnych marek buduje swoje fabryki, aczkolwiek zanim zostaną one ukończone i rozpocznie się produkcja technologicznych komponentów, będzie już rok 2023. Co ciekawe, z danych World Semiconductor Trade Statistics wynika, że wartość rynku półprzewodników wyniesie 646 mld dolarów w 2022 r., co stanowi wzrost o 16,3% r/r.

**Wymijane sankcje**

Początek konfliktu zbrojnego na Ukrainie był równoznaczny z nałożeniem sankcji gospodarczych na Rosję oraz wyłączeniem jej z globalnego handlu. Do tych działań dołączyły się prywatne podmioty, które masowo wycofywały swoje produkty z kraju agresora. Brały w tym udział także marki motoryzacyjne. Jednak po pierwszych wizerunkowych ruchach, część firm wraca do handlu z Rosją.

*Niektóre marki wróciły lub niedługo wrócą do handlu z Rosją. Robią to w prosty sposób – otwierając nowy podmiot, pod nieco zmienionym szyldem lub poprzez „pośrednika”. Na liście Ministerstwa Przemysłu i Handlu znalazły się przedsiębiorstwa, takie jak Apple, Samsung, Nokia, Sony, Siemens, HP, a z branży moto Land Rover, Jeep, Jaguar, Chrysler, Bentley, Cadillac, Tesla, Volvo, Skoda, Toyota, Nissan* – wyjaśnia Przemysław Gąsiorowski, ekspert autobaza.pl.

Podobną sytuację można zaobserwować w przypadku marki Renault, która oficjalnie wycofała się z Rosji, ale ma możliwość do niej wrócić. Z informacji agencji Reuters wynika, że Renault Russia i AvtoVAZ zostały sprzedane za „symbolicznego rubla”. Faktem jest, że 100% udziałów w Renault Russia odsprzedano na rzecz miasta Moskwa, z kolei 67,69% udziałów w spółce AvtoVAZ – na rzecz NAMI (Centralny Instytut Badawczo-Rozwojowy Pojazdów i Silników). Jednak w tym drugim przypadku Grupa Renault będzie mogła odkupić udziały w ciągu najbliższych sześciu lat, co oznacza, że marka pozostawiła sobie możliwość powrotu na rynek rosyjski.